



Sarah BOMBA 

Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Polska

Profetyczny charakter filozofii nietscheańskiej

Prophetic Nature of Nietzschean Philosophy

• Abstrakt •

Artykuł zatytułowany *Profetyczny charakter filozofii nietscheańskiej* jest efektem studiowania przez autorkę tematu zjawisk społecznych, które nasiliły się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Celem rozważań zawartych w tekście jest ukazanie aktualności myśli Friedricha Nietzschego w okresie postmodernizmu oraz okresu, który po nim następuje. Opisana perspektywa odnosi się przede wszystkim do upadku woli jednostek w obliczu bezprecedensowych przemian społecznych. Tekst będzie czerpać z dorobku intelektualnego m.in. Jacques'a Derridy, Michela Foucaulta czy Jeana-François Lyotarda. Teza jest weryfikowana analogiami obecnymi we współczesnej myśli politycznej. Analiza elementów aksjologicznych zawartych w dziełach Nietzschego oraz ich wpływu na współczesne społeczeństwo została przeprowadzona przy użyciu metody monograficznej oraz obserwacyjnej. Uzyskane konkluzje mają na celu refleksję na temat współczesności oraz negatywnych zjawisk zaistniałych w społeczeństwie w XX oraz XXI wieku.

Słowa kluczowe: Nietzsche; postmodernizm; hedonizm; nihilizm; aksjologia; estetyka

• Abstract •

The article is the result of the author's studies on social phenomena that have intensified over the past decades. The purpose of the considerations contained in the text is to show the actuality of the thought of F. Nietzsche in the period of postmodernism and the period that follows it. The described perspective refers primarily to the collapse of the will of individuals in the face of unprecedented social transformations. The text will draw on the intellectual output of J. Derrida, M. Foucault, or J.F. Lyotard, among others. The thesis is verified by analogies present in modern political thought. The analysis of the axiological elements contained in the works of F. Nietzsche and their impact on modern society was carried out using a monographic and observational method. The conclusions obtained are intended to reflect on modernity and the negative phenomena that have occurred in society of the 20th and 21st centuries.

Keywords: Nietzsche; postmodernism; hedonism; nihilism; axiology; aesthetics

W samym sercu epoki często określanej mianem „zatracającej się w czeluściach nihilizmu”, którą Friedrich Nietzsche uważał za dekadencją i straconą, rodzą się rozmaite zaczątki ideologii. Jednakże przed ich przedstawieniem należy zwrócić uwagę na terminologię, której używa filozof. Dekadencja w jego rozumieniu nie odnosi się bezpośrednio do rozkładu moralnego, osłabienia siły materialnej czy fascynacji ideologicznej, lecz stanowi esencję fizycznej inkarnacji nihilizmu. Zasadniczo w sferze aksjologii europejskiej zaczęły wysuwać się na pierwszy plan postulaty odrzucenia jakiegokolwiek formy dogmatyzmu, co nieuchronnie doprowadziło do skrajnego sceptycyzmu, swoistego rodzaju relatywizmu. Nietzsche nie interpretuje tego zjawiska jako oznaki wyższej inteligencji, lecz jako potencjał chyłący się ku upadkowi, niezdolny do ustanowienia jakiegokolwiek celu czy woli. Zamysłem niniejszego artykułu jest ukazanie profetycznego charakteru rozważań Nietzschego, tego, jak poszczególne elementy jego refleksji znalazły swe odzwierciedlenie w ponowoczesnej rzeczywistości, nawiązując do dysolucji egzystencjalnych punktów odniesienia, szerzenia się nihilizmu oraz zaniku woli twórczej. Przedstawione zjawiska częstokroć zaczęły nabierać znamion ideologii, określanych przez Jeana-François Lyotarda mianem „wielkich narracji”, które scalały różnorodne dziedziny wiedzy w celu przeciwstawienia się tradycyjnym narracjom. Poprzez odniesienia do sfery kulturalnej, społecznej oraz politycznej zostanie przedstawiona aktualność filozofii nietzscheańskiej w ujęciu z pogranicza filozofii sztuki, socjologii oraz psychologii społecznej.

Oko nihilisty zmienia wszystko w ideał brzydoty (Nietzsche, 2020).

Apogeum nihilizmu odzwierciedliło się w niektórych dziełach sztuki współczesnej. Tradycyjnie pojmowana estetyka została odsunięta na dalszy plan na rzecz subiektywnych interpretacji oraz epistemologicznych rozwiązań wewnętrznych problemów jednostki. Ponadto trzy transcendentalia: *bonum, pulchrum, verum*, wyróżnione już przez Platona, zostały w znacznym stopniu zmarginalizowane, niekiedy usunięte ze względu na ich dogmatyczny charakter. W kontekście współczesnych anomalii kulturowych, rozumianych jako skrajny indywidualizm, hedonizm tudzież marazm wspólnotowy, należy poświęcić szczególną uwagę fenomenowi negacji. Jeżeli zaś chodzi o sztukę, można się odnieść do *Creatio ex nihilo*. Władysław Tatarkiewicz doskonale obejmuje ten problem, odwołując się do biblijnej *Genezy* oraz utożsamiając Boga z artystą (Tatarkiewicz, 2012) tworzącym *ex nihilo*. Zauważamy zatem, że nietzscheańska „śmierć Boga” skutkowałą także śmiercią człowieka, jego geniuszu. Wszystkie czyny u Nietzschego sprowadzają się do jednej wartości, którą jest piękno, jak słusznie ujmuje Józef Tischner: „człowiek, który w ten sposób buduje, ma być

dziełem sztuki” (Tischner, 2019), jednakże cała ambicja przewycięzania samego siebie została zaburzona we współczesnym ładzie społecznym, gdzie w obliczu indywidualizmu czy hedonizmu człowiek sztuki zaczął skłaniać się ku utracie jej wartości.

Głównym założeniem sztuki współczesnej jest stwierdzenie, że piękno jest jedynie iluzją, błędem przeszłości, anachronizmem. W celu przeciwstawienia dwóch nurtów unaoczniających zmiany cywilizacyjne można się odwołać do przykładu greckich porządków architektonicznych, w których – od porządku doryckiego, poprzez joński, aż po rzymski kompozytowy – element kolumny był nieustannie doskonalony. Starożytna harmonia plasuje się zatem w kontrze do współczesnego ładu, którego pochodzenia można się dopatrywać w postmodernistycznej dekonstrukcji i który skutkowałą chęcią usunięcia wszystkiego, co wiąże się z przeszłością, na rzecz nowej twórczości, całkowicie abstrakcyjnej. Ponadto zaczęto się odwoływać do najbardziej pierwotnych instynktów, do zwierzęcej natury istoty ludzkiej. Niniejsze podejście skutkowało w rozumieniu ekstremalnych krytyków rozpowszechnianiem się grubiaństwa, dzieł gorszących, bardzo często uznawanych przez nich za obsceniczne. Swoistym tego przykładem jest *Bukiet tulipanów* Jeffa Koonsa – rzeźba przedstawiająca tulipany, przez wielu interpretowane jako anusy, która przez pewien czas była eksponowana przed Petit Palais w Paryżu, budząca absztrak i kontrowersje. Choć mainstreamowe media przedstawiały inne motywy jej realizacji, była ona odbierana jako wieloznaczność.

Warto zwrócić uwagę na obsesję seksualności współczesnych artystów, przedstawianej w najrozmaitszych formach sztuki. Największym według Nietzschego przejawem *décadence* był brak instynktu, brak woli w ogóle (Nietzsche, 2020). Odzwierciedlenia owego zjawiska można się doszukiwać w groteskowych przedstawieniach sfery seksualnej w sztuce XX i XXI wieku. Groteskowość ta wyraża się w symbiozie pierwiastków przeciwstawnych oraz gargantuicznej hiperbolizacji przedstawięń. Nie jest to subtelna erotyka wieków poprzednich, będąca uosobieniem żywiołu dionizyjskiego, zawierającego płciowość i rozkosz, lecz przejaw *décadence*, przesyconej nonszalancją i ordynarnością. Nietzsche rezolutnie unaoczniał ten problem już w swojej epoce: „brzydota oznacza *décadence* typu, sprzeczności i niedostateczną koordynację pożądań wewnętrznych, oznacza upadek siły organizującej, »woli«, mówiąc psychologicznie...” (Nietzsche, 2020). Wpływ czynników zewnętrznych na samopoczucie jednostki jest kluczowy. To właśnie one decydują o jej motywacjach oraz woli.

Intrygujący jest związek stanu zdrowia psychicznego współczesnego człowieka ze zubożeniem estetycznym sztuki. Nietzsche stwierdza, że „brzydota, tzn. sprzeczność ze sztuką, to, co jest wyłączone ze sztuki, jej »nie«: za każdym razem, kiedy choćby z daleka zapowiada się upadek, zubożenie życia, niemoc, rozkład, uwiąd, człowiek

estetyczny reaguje przez »nie«. Brzydota działa depresyjnie, jest wyrazem depresji” (Nietzsche, 2020). Dziś słowa Nietzschego można odczytywać dosłownie. Depresja stała się w rzeczywistości chorobą cywilizacyjną (Osińska i in., 2017), schorzeniem XXI wieku. Zjawisko to można powiązać z szarością i monotonią egzystencji człowieka trudzącego się pracą korporacyjną. Przykładem może być także funkcjonalność współczesnego budownictwa. Przeszły trud tworzenia zjawiskowych ornamentów architektonicznych został odsunięty na rzecz szybkiej budowy wygodnych obiektów mieszkalnych lub branżowych. Istota ludzka może okazywać skłonności do zagubiania się we współczesnych realiach, gdyż zminimalizowanie estetyki w dużym stopniu oddziałuje na samopoczucie jednostek. Estetyka w rzeczywistości koresponduje z psychiką na poziomie twórczości, która prowadzi człowieka do przewyżniania samego siebie. Poprzez zanik dawnego splendoru i opulencji tradycyjna estetyka została odsunięta, co odcisnęło piętno na innych obszarach, np. na aksjologii.

Współczesna epoka wprowadziła inwersję wartości. Można nawet ryzykować tezę, że rozmyła je częściowo, wprowadzając tym samym swoistego rodzaju ferment aksjologiczny. Jest on nierozzerwalnie powiązany z kryzysem kultury, który w sposób szczególny odzwierciedla się we współczesności. Upadek człowieka współczesnego można sprowadzić do sądu, że dziedzina dobra i zła jest konstruktem, owocem ludzkiej imaginacji. Człowiek zatracający podstawy humanizmu nieuchronnie kieruje się w stronę fascynacji ideologicznej, będącej pokłosiem utraty egzystencjalnego sensu. Nietzsche wielokrotnie nawiązywał do zagrożenia moralnością niewolnika. Ta ostatnia jest szczególnie obecna we wszystkich sferach współczesnego życia. W rzeczywistości poprzez chociażby dyskryminację pozytywną, w którą łatwo popada współczesny feminizm, lewicowy aktywizm czy podejście na pozór równościowe, mamy do czynienia ze swoistym lekceważeniem cech powszechnie uznawanych za silniejsze pod kątem kulturowym, ich marginalizacją, w celu uprzywilejowania tych, które Nietzsche uznałby za „słabe”. Powszechne staje się także upodobanie rozlicznych patologii społecznych. W celu zilustrowania niniejszego stanowiska można odwołać się do filmu pt. *Boże Ciało* w reżyserii Jana Komasy. Krytycy określają ten film mianem „prowokacyjnego” (Adamski, 2019), zarzucają niniejszemu obrazowi drastyczną przemoc, skrajnie naturalistyczną reżyserię czy pochwałę plebejskości. W powyższej enumeracji odzwierciedla się permissywizm kulturowy, postulujący tolerancję dla zachowań podlegających obyczajowej dezaprobacie, zwiastujący bezpowrotną zmianę standardów estetycznych.

Sztuka i piękno są w rozumieniu nietzscheańskim wartością najwyższą, wyższą nawet od dobra i prawdy. Piękno jest szczytowym przejawem życia (Tischner, 2019), częstokroć owocem geniuszu ludzkiego, intelektu. Ten zaś stanowi zaczątek samozachowawczości i „woli mocy”, ambicji pozwalającej człowiekowi na przewyżnianie

jego prymitywnych instynktów, przed którymi przestrzegał Nietzsche: „Fizjologowie niechaj baczą, by popędu samozachowawczego nie uznali za popęd kardynalny istoty organicznej. Twór żyjący pragnie przede wszystkim siłom swym dać upust – życie samo jest wolą mocy. Samozachowawczość zaś jest li jednym z pośrednich i najczęstszych jej następstw” (Nietzsche, 1912). W rozumieniu Nietzschego nie należy zatem stawiać „woli niższych” na miejscu „woli wyższych” i permanentnie zabiegać o kontrolę tych pierwszych. Można powiedzieć, że wola mocy opisuje nasz stosunek do świata – to, jak reagujemy na przeciwieństwa, z którymi się stykamy.

Obserwacji podlega ponadto pewna degeneracja myśli, gdyż w świecie, w którym podział na artystów i myślicieli się rozmył, nastąpiła skłonność do nadinterpretacji i hiperbolizacji obserwowanych zjawisk. W *Uczcie* Platon zarysowuje pytanie o wyższość prawdy czy piękna, co stanowi istotę życia ludzkiego i co może je uratować: podziw dla piękna czy uznanie dla prawdy (Tischner, 2017)? Nietzsche plasuje się w kontrze do Sokratesa, przewidując przedstawione powyżej zjawisko erozji podziału na myślicieli i artystów w swym dziele: „[...] wszystkie uprawiały kiedyś filozofię i każdy z osobna rad by właśnie siebie przedstawić jako ostateczny cel istnienia i jako uprawnionego władcę wszystkich innych popędów, gdyż taki popęd żądny jest władzy i jako taki próbuje filozofować” (Nietzsche, 1907). Główną zatem niedogodnością współczesności okazało się przejście roli myślicieli przez artystów. Artysta nigdy nie przodował w szeregach oświaty oraz nie przyczyniał się do męźnienia ludzkości, lecz pozostawał całe życie dzieckiem lub młodzieńcem (Nietzsche, 1908). Następuje zatem swoista infantylicyzacja kultury, która znajduje przełożenie na wszystkie inne obszary życia, jak np. relacje międzyludzkie czy związki rodzinne, gdzie coraz częściej obserwuje się zdziecinnienie dorosłych.

Nawiązując ponownie do istoty estetyki, należy zwrócić uwagę na zanik żywiołu apollińskiego. Jak pisze Nietzsche w *Narodzinach tragedii*, teatr grecki składa się z elementu apollińskiego (wszystko, co wiąże się z rzeczywistą reprezentacją obiektu, jego piękna, estetyki, realnego odwzorowania) oraz elementu dionizyjskiego (obszaru emocji, pasji etc.). We współczesnych inscenizacjach, np. operowych, należy zauważyć przewagę „Dionizego” nad „Apollem”. To zjawisko jest wszechobecne. Przykładem może być wystawienie *Le nozze di Figaro* w Warszawskiej Operze Kameralnej w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza, gdzie na plan pierwszy zostały wysunięte libertyńskie sceny seksualne, które górowały nad wszystkimi innymi elementami inscenizacji, tworząc dysonans, gdyż piękno i estetyka dźwięku nie współgrały z wizualizacją.

Przytoczone przykłady bez wątpienia ukazują regres współczesnej twórczości. Mamy do czynienia z próbami tzw. nicościowania tradycji Zachodu wypracowywanej przez setki lat. Ponadto daje się zaobserwować typ myślenia prospektywnego.

W rzeczywistości przyszłość w rozumieniu niektórych myślicieli ma przynieść nowy porządek. „Nie umiem wyjść ni wejść; jestem wszystkim, co wyjść ni wejść nie umie – wzdycha człowiek nowoczesny...” (Nietzsche, 1986).

Ponowoczesność cechuje fragmentaryczność rozważań, która unaocznia kondycję współczesnego społeczeństwa. Bardzo często postmodernizm jest przedstawiany pod postacią rhizomy – rośliny o tysiącu kłączy, które zatracają swój korzeń. Ta metafora znajduje początek w rozważaniach Gilles’a Deleuze’a oraz Félix Guattari (Nowak, 2018). Według tych dwóch myślicieli rhizoma jest modelem deskryptywnym i epistemologicznym, w którym organizacja elementów nie śledzi wyznaczonej linii subordynacji, lecz stanowi pewien rodzaj chaosu, w którym jakikolwiek element składowy może wywierać wpływ tudzież w pełni afektować drugi. Głównym obiektem rozważań w niniejszej części artykułu będzie postmodernizm. W rzeczywistości myśl ponowoczesnych filozofów była w dużym stopniu naznaczona myślą nietzscheańską. To właśnie w okresie postmodernizmu oraz czasu, który po nim następuje, najbardziej odzwierciedla się profetyczny charakter rozważań Nietzschego.

Pokłosiem degradacji społeczeństwa były narodziny rozlicznych ideologii. Nietzsche szacuje, że niewolniczy resentyment szuka wyrazu już od czasów antycznych. Za każdym razem uzewnętrznia się on w danej doktrynie, dyssymulując się za szczytnymi wartościami, takimi jak: „prawda”, „sprawiedliwość” czy „miłość”. W tym kontekście w rozumieniu nietzscheańskim za inwersją wartości stoi chrześcijaństwo: to, co niegdyś było uważane za nobliwe i „dobre”, zostało uznane za grzech na rzecz gloryfikowania swoistego tego przeciwieństwa: słabości, pokory, brzydoty, ubóstwa etc. Można stwierdzić, że w czasach współczesnych to już nie religia chrześcijańska stoi za korupcją europejskich wartości pochodzących z nobliwego antyku, lecz rozmaite doktryny społeczne, spieszące ku obaleniu hierarchicznego ładu społecznego w celu zezwolenia stadnym i miernym instynktom na sprawowanie kontroli nad społeczeństwem (Rochedy, 2019). Za zbiornik takich instynktów uważa Nietzsche socjalizm. Określa go mianem tyranii ludzi przeciętnych i ogłupiałych, w której objawia się psychologiczny problemat, jakim jest bunt ludu, bunt upośledzonych (Nietzsche, 2020). W przekonaniu tego myśliciela to właśnie na glebie socjalizmu wyrasta nihilizm. Ponadto tworzy on podwaliny *Médiocratie*¹, w której władzę dzierżą ludzie mierni, przeciętni. Jej początków można dopatrywać się w okresie po drugiej wojnie światowej, kiedy to radykalny wzrost siły nabywczej klasy robotniczej wyraził się poprzez rzeczywistą rewolucję konsumpcyjną (Terada, 2004). W niej objawia się paradoks Easterlinga: im obywatele więcej posiadają, tym bardziej są malkontentni.

¹ Francuski termin określający rządy mierne (łac. *Mediocritas*).

Rewolucja konsumpcyjna ujedyniła społeczeństwo, a ponadto skutkowała trwałymi zmianami w jego strukturze.

W kontekście ponowoczesnych tendencji należy poświęcić szczególną uwagę efektowi umasowienia stylu życia, kultury, społeczeństwa, pracy etc. Swoistym tego odzwierciedleniem jest tzw. mcdonaldyzacja – proces, którego paradygmatem stała się sieć restauracji McDonald's. Opiera się on bowiem na upowszechnieniu się zasad działania restauracji szybkich dań we wszystkich dziedzinach życia społecznego (Ritzer, 1997). Szeroko pojęta kultura masowa jest pokłosiem tendencji ponowoczesnych oraz ziszczeniem się obaw niemieckiego filozofa. Analizując krytykę fenomenu mcdonaldyzacji, można dojść do następujących wniosków: poprzez wpływ mcdonaldyzacji dochodzi do uprzedmiotowienia człowieka, niektórzy mają odwagę twierdzić, że nawet jego dehumanizacja (Ritzer, 1997); brak możliwości rozwijania zdolności ze względu na ujedynienie obyczajowe; redukcja racjonalności społeczeństwa postmodernistycznego w porównaniu ze społeczeństwem modernistycznym. W rezultacie zaistniałych przemian istota ludzka zaczęła skłaniać się ku atrakcyjnym nurtom społeczno-politycznym, które podtrzymują jej rację bytu. Nietzsche miał przeświadczenie, że wszystkie czynności i wytwory ludzi są uwarunkowane potrzebami życiowymi (Tatarkiewicz, 1995), dlatego też kardynalny wpływ na życie umysłowe ma styl życia jednostek.

W swej analizie społeczeństwa masowego Nietzsche uznał za jedną z jego miar zaczątki ideologii, które odejmują jednostce wolność. W *Antychryście* powołuje się na „instynktowną nienawiść do rzeczywistości”. W jego przekonaniu nauka o zbawieniu wyrosła na glebie wykluczenia wszelkiej odrazy czy wrogości (które powodują, że mus oporu jest odczuwany jako nieznośna nieprzyjemność) oraz przyjemności czerpanej z miłości jako jedyne remedium na meandry tego świata. Nazywa ją „wzniosłym dalszym rozwojem hedonizmu na chorobliwym na wskroś podkładzie” (Nietzsche, 1986). W swoim wywodzie dochodzi do zestawienia filozofii Chrystusa z filozofią Epikura, określonego przezeń mianem „typowego *décadent*”. Ta ścieżka rozumowania pozwala przekładać model nietzscheański na żywot współczesnego człowieka. W rzeczywistości współczesny „człowiek-nomada” nieustannie poszukuje wspólnoty, w której mógłby odnaleźć swe jestestwo, jednakże częstokroć okazuje się ona efemerydą. Jednym z czynników, które doprowadziły do tego stanu rzeczy, jest indywidualizm. Nietzsche jako zwolennik społeczeństwa elitarnego sprzeciwiał się kultowi indywidualności, przestrzegając tym samym przed jego konsekwencjami.

Szeroko pojęty indywidualizm można zaliczyć do kanonu zagadnień tożsamościowych. Zygmunt Bauman w swych rozważaniach doszedł do wniosku, że tożsamość jawi się jako coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć. Pogląd ten można powiązać z jego wywodem na temat parweniusza i pariasa – ofiar nowoczesności (Bauman,

2000). Pesymistycznie stwierdza on, że zarówno „ze społecznego, jak i psychicznego punktu widzenia nowoczesność jest w ostatecznym rachunku beznadziejnym wysiłkiem samoprzekreślenia się i ubezwartościowania”. Bauman unaocznia koczowniczy tryb istoty nowoczesnej, wcześniej wspomnianego już „człowieka-nomady”. Parweniusz w jego rozumieniu jest człowiekiem „zajadłe poszukującym swej istoty”. Drugim typem ponowoczesnej żertwy jest parias, oznaczający członka najniższej warstwy społecznej w hinduskim systemie kastowym. W ponowoczesnym uniwersum, wolnym od podziałów społecznych, nadzieją pariasa stało się przeobrażenie w parweniusza. W obliczu zmiany tożsamościowej, jaka zachodzi w ludziach noszących znamiona pariasa, powstaje permanentnie poszukujący człowiek-nomada. W sposób doskonały ten fenomen podsumowują słowa Hannah Arendt (Ferenc, 2003), że autonomia człowieka przekształciła się w tyranię możliwości, co jawi się jako pokłosie postmodernistycznej dekonstrukcji.

Istnieje możliwość powiązania wyżej przedstawionego zjawiska z domeną ekonomii. W obliczu wszechobecnej globalizacji należy poświęcić szczególną uwagę uspołecznionej organizacji gospodarki (Giddens, 2008). Epokę ponowoczesną należy analizować w kategoriach globalnych. Przez wciąż podnoszący się standard życia pojawiają się rozliczne formy niedostatku, co stanowi wyzwanie z zakresu redystrybucji bogactwa. W efekcie powstałych tendencji socjalizm trwale zapisał się w kanonie norm ustawodawczych, co stanowi ziszczenie się ponurych obaw Nietzschego.

Na przeciwnej stronie osi światopoglądowej można dopatrywać się kapitalizmu. Współczesne społeczeństwo jest naznaczone jego znamionami. Według Ralfa Dahrendorfa żyjemy w społeczeństwie postkapitalistycznym, w którym w konsekwencji przewagi autorytetu nad własnością nastąpił swoistego rodzaju rozłam pomiędzy sferą ekonomiczną a polityczną (Jencks, 1992), to zjawisko można określić mianem politycznej schizmy. Godna uwagi w tym kontekście okazuje się myśl Jürgena Habermasa, ukazująca negatywny charakter liberalnych praw podstawowych, które doprowadziły do pewnego ujednoczenia społeczno-politycznego. Ponadto obserwuje się transformację liberalnego państwa prawnego w państwo socjalne (Habermas, 2007), która w konsekwencji powoduje przesunięcie sensu normatywnego praw podstawowych.

Liberalizacja normatywna skutkowałą wykształceniem się w obrębie społeczeństwa ram bezpieczeństwa ontologicznego, które znalazło przełożenie na obszar instytucjonalny. Nietzsche przestrzegał przed iluzorycznym charakterem instytucji w społeczeństwie demoliberalnym, które charakteryzuje wytwarzanie symulaków, obrazów zastępujących rzeczywistość. Dzieła człowieka zostają zreifikowane. Analogiczny pogląd przedstawia Michel Foucault. Krytycznie ocenił on bowiem instytucje polityczno-państwowe, co wiązało się w dalszym ciągu rozważań z filozofią

bellistyczną, która nierozzerwalnie wiązała politykę z wojną². Foucault jako nietscheanista uznał posiadanie władzy za efekt militarno-politycznej przemocy (Kowalczyk, 2003).

Przemoc współcześnie odzwierciedla się na wszelkich płaszczyznach, od kultury po geopolitykę. Warto w tym kontekście przytoczyć słowa Oswalda Spenglera, który we wstępie do *Zmierzchu Zachodu* formułuje jakże trafną refleksję na temat stanu późnej cywilizacji, w której żyjemy. Stwierdza on bowiem, że odpowiednikiem współczesnych faktów nie są peryklejskie Ateny, lecz cesarski Rzym. W wypadku Zachodnioeuropejczyka nie może już być mowy o wielkim malarstwie i muzyce. Także jego możliwości architektoniczne są od stu lat na wyczerpaniu. Pozostały mu tylko możliwości ekstensywne (Spengler, 2014).

Zmierzając ku konkluzji niniejszych rozważań, warto raz jeszcze odnieść się do tytułowego profetycznego charakteru filozofii nietscheańskiej. Stosunek filozofa do zmieniającego się świata wieszczył to, co wydarzy się sto lat po jego śmierci. Nietzsche postrzegał narodziny tragedii jako arcydzieło wysiłku i cierpienia, nadczłowiek zaś był w jego wyobrażeniu istotą o duszy Chrystusa i woli Cezara. Na podstawie powyższego wyводу można dojść od wniosku, że nietscheański nadczłowiek umarł, a pojawienie się społeczeństwa masowego dało upust instynktom miernym, skutkując jego regresem. Zarówno w wymiarze kulturowym, społecznym, jak i politycznym na pierwszy plan wysuwa się zmierzch człowieka Zachodu, jego kultury oraz dziedzictwa. Poszczególne elementy refleksji Nietzschego znalazły więc swe odzwierciedlenie w ponowoczesnej rzeczywistości.

Bibliografia:

- Adamski, Ł. (2019). „Boże Ciało”. *Komasa prowokacyjny, ale poważnie mówiący o wierze. RECENZJA*. wpolityce.pl. Pobrane z: <https://wpolityce.pl/kultura/461584-boze-cialo-komasa-prowokacyjnie-i-powaznie-o-wierze>.
- Bauman, Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Sic!
- Ferenc, M. (2003). Autonomia jednostki w świetle aktywności człowieka. Próba analizy niektórych wątków filozofii politycznej Hannah Arendt. *Artes, 1*.
- Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Golka, M. (2004). *W cywilizacji konsumpcyjnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

² Na przykład Clausewitz określał politykę jako wojnę prowadzoną innymi środkami; Nietzsche sądził, że władza polityczna jest wynikiem zwycięskiej walki; Hobbes zasłynął ze swojej refleksji *Homo homini lupus est*, co tłumaczy pesymizm Foucaulta.

- Habermas, J. (2007). *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jencks, C. (1992). *The Post-modern Reader*. London: Wiley.
- Kowalczyk, S. (2004). *Idee filozoficzne postmodernizmu*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Nietzsche, F. (1908). *Ludzkie, arcyłudzkie*. Warszawa: J. Mortkowicz.
- Nietzsche, F. (1912). *Poza dobrem i złem*. Warszawa: J. Mortkowicz.
- Nietzsche, F. (1986). *Antychryst. Przemiany wszystkich wartości. Przedmowa i księga pierwsza*. Warszawa: J. Mortkowicz.
- Nietzsche, F. (2020). *Wola Mocy*. Kraków: Vis a vis/Etiuda.
- Nowak, G. (2018). O rizomie i cechach rizomatycznych na przykładzie powieści Michała Szyszkina „Wziatije Izmaila”. *Przegląd Wschodnioeuropejski*, 9(2), 337–346. DOI: 10.31648/pw.3256.
- Osińska, M., Kazberuk, A., Celińska-Janowicz, K., Zadykiewicz, R., Rysiak, E. (2017). Depresja – choroba cywilizacyjna XXI wieku. *Geriatrics*, 11, 123–129. DOI: https://www.akademiamedycyny.pl/wp-content/uploads/2017/10/Geriatrics_2_2017_5.pdf.
- Ritzer, G. (1999). *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*. Warszawa: Muza.
- Rochedy, J. (2019). *Nietzsche l'actuel Introduction à la philosophie nietzschéenne*. Paryż: Nakładem własnym.
- Spengler, O. (2014). *Zmierzch Zachodu*. Warszawa: Aletheia.
- Tatarkiewicz, W. (2012). *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tatarkiewicz, W. (2014). *Historia filozofii*, t. 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tischner, J. (2008). *Wędrowki w krainie filozofów*. Kraków: Znak.
- Tischner, J. (2019). *Filozofia człowieka – wykłady*. Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera.